

DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,35 zł z doręczeniem 1,50 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,00 zł, z doręczeniem 4,50 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 10 gr, na stronie 3-lamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Drak i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. s. o. p. w Nowemiastku.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VII.

Nowemiasto-Pomorze, Sobota, dnia 5 listopada 1927.

Nr. 131

Łotwa w uściskach Rosji.

Sprzedała się za miskę soczewicy.

Jak kilka dni temu donieśliśmy, sejm łotewski ratyfikował traktat handlowy z Rosją sowiecką. Co prawda nieznaczna tylko większością, bo czterema głosami — ale zawsze prawomocnie. Łotwa należy do rzędu tych państw nadbałtyckich, które wojna światowa przywołała do samodzielnego bytu. Do szeregu tychże zaliczyć należy prócz Łotwy jeszcze Litwę, Estonję, Finlandję. Są to wszystkie państewka karłowate — liczące każde z nich niewiele więcej niż 2 miliony ludności. Ale znaczenie ich polega na tem, że dobijają do Bałtyku i stąd dzierżą klucz do morza bałtyckiego — skąd prowadzi wylot na szeroki, daleki świat. Przez ich usamodzielnienie, Rosja prawie że utraciła dostęp do morza bałtyckiego. I jest rzeczą więcej niż pewną, że skoro tylko po rozprężeniu spowodowanym bolszewizmem wewnątrz na nowo skrzepnie i się skonsoliduje, starać się będzie o pozyskanie z powrotem utraconych krajów nadbałtyckich. Stąd też wzgląd na własny interes i zmysł samozachowawczy winien owym państwom nakazywać solidarne występowanie wobec Rosji. Razem złączone wzięciem solidarności mogą się oprzeć państewka nadbałtyckie niedźwiedziowi rosyjskiemu, idąc natomiast samopas, narażą się na kolejne pożarcie przez niego.

Ale nie zawsze narody czynią to, co im nakazuje ich własne dobro, przeciwnie nieraz samochcąc działają na własną zgubę. Tak właśnie sobie ostatnio postąpiła i Łotwa. Wszystkie jej sąsiadki przestrzegały ją przed krokiem zawarcia oddzielnego traktatu handlowego z Rosją. Czyniły wszystko, co tylko w ich mocy było, bo odwieść Łotwę od zawarcia tego wprost dla niej samobójczego traktatu z Rosją sowiecką. Estońskie ministerjum spraw zagranicznych wręczyło specjalny memoriał narodowi łotewskiemu w sprawie owego traktatu, minister estoński dr. Akel sam osobiście wyjeżdżał do Rygi, stolicy Łotwy, dla pertraktacji w tej sprawie z ministrem łotewskim Cielensem. Komisja estońska opracowująca szczegóły unii celnej z Łotwą na znak protestu przerwała swe prace, wszystko żadnego nie miało znaczenia dla większości przedstawicieli narodu łotewskiego oraz jego ministra spraw zagr. Cielensa. Podobnie wrogi stanowisko wobec zamierzonego traktatu Łotwy z Sowietami zajęła i Finlandja. Niedawno jeszcze finlandzki minister spraw zagr. publicznie zdementował oświadczenia łotewskiego ministra spraw zagr., jakoby Finlandja przychylnie się odnosiła do traktatu łotewsko-sowieckiego. A nawet i Litwa była temu przeciwna. Niemniej i dyplomacja polska usiłowała wielkimi sposobami odwieść Łotwę od tego zgnębnego dla niej samej zamiaru. Anglja z antagonizmu do Rosji nawet silnego użyła nacisku, aby przeszkodzić temu, by Łotwa przez zawarcie traktatu z Sowietami dostała się w orbitę interesów i wpływów tychże. Banki angielskie naważły zagrozić bankom łotewskim odmówieniem kredytu w razie zawarcia tegoż traktatu. Nic to nie pomogło. Sejm łotewski mimo wszystko ratyfikował większością 4 głosów ów traktat. Tęsamem Łotwa rzuciła się całkowicie w objęcia niedźwiedzia rosyjskiego. Co było powodem tego zaślepionego, a zgnębnego kroku? Otóż przedewszystkiem to, że przy wyborach ostatnich do Sejmu łotewskiego większość uzyskali skrajni lewicowcy wraz z Niemcami. Oni też preferowali ratyfikację owego traktatu. A czem usiłują ten czyn usprawiedliwić? Otóż względami gospodarczymi. „Dla chleba, Panie dla chleba“. Łotwa z czterech państw nadbałtyckich najwyżej rozwinięty posiada przemysł. Przemysł łotewski atoli nie może konkurować z niemieckim, ani angielskim. Dalsze więc rynki zbytu są dla Łotwy zamknięte. Jedynym więc rynkiem może być Rosja sowiecka. I dla tej to zresztą bardzo niepewnej perspektywy Łotwa zaprzedała się poniekąd Rosji. Bo Rosja, by odwieść Łotwę od bloku bałtyckiego, nie szczędziła obietnic i poszła na duże ustępstwa. Ale wiadomo przecież, co znaczą sowieckie obietnice. A zawsze dotąd i tak było, że na Sowietach każdy się oszukał i został wywiedziony w pole.

nie stracisz grosza na oszczędność!
Wartość, którą nam dał, otrzymasz
z procentem z powrotem!

Przyjmujemy oszczędność w złotych
w złocie począwszy od 100 — złotych w
złocie i płacimy za złożone wkłady złote

za wypowiedzenie kwartalnym 4¹/₂%

„ „ półrocznym 5⁰/₀

„ „ rocznym 6⁰/₀

Obywatko! Obywatko! Oszczędzaj
i nie oszczędzaj dzieci twe, gdyż oszczędność
jest fundamentem dobrobytu i szczęścia. Pieniądz
składowany w instytucji naszej pomnaża
się z czasem i wzrasta z drobnymi sum wiel-
kie kapitały. Pamiętaj, że każdy grosz oszczę-
dzony dziś, może Cię w przyszłości poratować
w ciężkiej potrzebie.

Nie marnuj pieniędzy niepotrzebnie, lecz
składaj je na złote konto oszczędnościowe w

**Kasie Oszczędności
Pow. Lubawskiego**
w Nowemiastku,

której biura mieści się w Starostwie lub
w Oddziale w Lubawie przy ul. Kupczaka.
Kasa Oszczędności posiada p. o. w. n. o. s.
p. u. l. i. a. r. n. a.

Gwarantuje za nią cały powiat lubawski
majątkiem swoim i dochodami.

Przemysł i kupiectwo przeciw rozdziałowi Pomorza.

Toruń, 1. 11. W dniu dzisiejszym odbyła się w biurze Izby Przemysłowo-Handlowej w Toruniu konferencja izb grudziądzkiej i toruńskiej, mająca na celu zajęcie stanowiska wobec niesusznych żądań Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy, która na konferencji odbytej w dniu 25 października w Min. Przemysłu i Handlu wysunęła postulat przyłączenia do tejże izby północnych powiatów Pomorza, położonych po lewej stronie Wisły.

Po dłuższych obradach zebrani uchwalili następującą rezolucję:

„Przedstawiciele Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu i Toruniu, oraz Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, zebrani na wspólnej konferencji

w dniu 1-go listopada rb. w Toruniu, jako reprezentanci wszystkich sfer gospodarczych Pomorza protestują zgodnie i uroczyście przeciwko projektowanemu podziałowi okręgu województwa pomorskiego w celu przydzielenia jakiegokolwiek części Pomorza do izby przemysłowo-handlowej, której siedziba znajduje się w województwie sąsiednim.

Wyżej wymienione organizacje proszą p. Wojewodę, by idąc po linii jednogłośnych życzeń sfer gospodarczych Pomorza, pod żadnym warunkiem do tego rozdziału nie dopuścił.

Rezolucja powyższa została w środę przełożona p. Wojewodzie Młodzianowskiemu.

Czy to prawda p. Donimirski?

Sprzedaż Zajezerza (pow. sztumski) Niemcom.

W hakatystycznej „Elbinger Zeitung“ (nr. 217) wyczytaliśmy na naczelnem miejscu wiadomości potocznych następującą smutną nowinę:

— „Der Besitzer des Gutes Hintersee im Kreise Stuhm, Herr v. Donimirski, der in Polen seinen Wohnsitz hat, hat die Absicht, die vor kurzem einem Grossfeuer zum Opfer gefallenen Gutsgebäude nicht mehr aufzubauen. Er hat deshalb sein Gut für die Unterbringung der neuen Irrenanstalt angeboten.“

A zatem majątek Zajezerze, razem z 1800 morgami ziemi, ma przejść do rąk władz pruskich wskutek zaofiarowania go do sprzedaży przez właściciela p. Donimirskiego! Dzieje się to teraz, gdy sławny Drzymała doczekał się uznania od całego społeczeń-

stwa polskiego...

Postępek p. Donimirskiego zasługuje na tem większe potępienie, że Zajezerze leży w powiecie sztumskim, gdzie walka o ziemię trwa i trwać musi. Niestety! P. Donimirski wydzierzał już uprzednio majątek Niemcowi, von Busse'mu, a obecnie chce go sprzedać władzom pruskim (nie prywatnym osobom) chociaż — jak nas informują — o kupno Zajezerza ubiegali się też Polacy.

Dodać jeszcze należy, że p. Donimirski jest pułkownikiem i urzędnikiem polskim na Pomorzu.

Komentarze są — oczywiście — zbyteczne. Należałoby tylko zapytać, czy powyższy postępek p. Donimirskiego ma być początkiem nowego kursu w stosunkach polsko-niemieckich?

Znów nowa bajeczka.

Gen. Zagórski bawi we Francji i żywi głęboki szacunek dla marsz. Piłsudskiego.

Po tylu plotkach w sprawie zaginionego gen. Zagórskiego przypuszczać można było, że się już one skończyły. Tymczasem...

Wychodzący w Wiedniu dwutygodnik polski p. t. „Kurjer Wiedeński“ pisze co następuje:

„Major b. austriackiego sztabu generalnego K. (nazwisko jego znane jest redakcji) dnia 28. września rb. spotkał się z gen. Zagórskim w jednej z miejscowości kąpielowych we Francji i poznał go od razu, mimo zmienionej postaci. Gen. Zagórski, chcąc nie chcąc, musiał się z nim przywitać.

Wywiązała się następnie obszerna rozmowa, w której gen. Zagórski z goryczą wyrażał się o swoich „prześladowaniach“, zaznaczył jednak, że żywi głęboki szacunek dla marszałka Piłsudskiego, a nawet osobiście jest mu wdzięczny.

Gen. Zagórski stwierdził dalej, że wcale nie uciekał z Polski. W krótkim czasie zamierza on opuścić Europę. Obecnie pisze pamiętniki, które „będą biczem“ dla tych, którzy go „prześladowali“.

Należy obecnie oczekiwać wiadomości, że się znów ukazał gen. Ż. w Palestynie lub gdzie nad Czarn. Morzem.

Niestychane rozzuchwalenie się Niemców.

Postowie niemieccy p. Daczko i ks. Klinke chcą wprowadzić do urzędów język niemiecki. — Choć umieją po polsku, ale w urzędach nigdy tego języka nie używają.

Toruń. W ostatnich czasach na Pomorzu postowie niemieccy Daczko i ks. Klinke odbyli szereg wieców, poświęconych polityce przedwyborczej. Na wiecach tych omawiali kwestję podtrzymania niemieczyny na terytorjum Polski, a zarazem nawoływali, aby Niemcy w jakichkolwiek sprawach używali w zetknięciu się z urzędnikami polskimi w urzędach, wyłącznie języka niemieckiego (!) twierdząc, że urzędnicy polscy obowiązani (!!) są z Niemcami rozmawiać po niemiecku. O ileby zaś zaszedł taki wypadek, że urzędnik polski odmówi rozmowy w języku niemieckim, natenczas

Niemcy winni zwrócić się do swoich postów, a ci wystąpią z interpelacją do odpowiednich ministrów.

Poseł Daczko przytoczył nawet kilka wypadków, w których twierdził, że sam nauczył (!) już języka niemieckiego kilku urzędników polskich, którzy języka tego w ciągu siedmioletniego istnienia Polski — zapomnieli.

Dalej chełpił się pos. Daczko, że choć sam biegle włada językiem polskim, lecz w urzędach nigdy nie używa tego języka.

Zmiana statutu Banku Polskiego.

Powiększenie kapitału zakładowego. — Nowa emisja akcji.

Warszawa, 1. 11. W dniu 5 listopada odbędzie się walne zgromadzenie akcjonariuszów Banku Polskiego z porządkiem obrad, poświęconym wyłącznie zmianie statutu zgodnie z postanowieniami planu stabilizacyjnego. M. in. walne zgromadzenie uchwali powiększenie kapitału zakładowego wynoszącego obecnie 100 milionów zł. o dalsze 50 milj. zł i wypuszczenie nowej emisji akcji, którą nabędzie rząd. Akcje będą zdeponowane u doradcy finansowego, a gdyby ten kraj opuścił, u prezesa Banku Polskiego. Nadto — jak się dowiadujemy — między radą Banku i ministrem skarbu osiągnięto porozumienie co do kursu wykupu nowej emisji przez rząd. Kurs wynosił około 150 zł za akcję.

Rząd ma prawo do odsprzedania akcji publiczności z przyznaniem prawa pierwokupu dotychczasowym akcjonariuszom.

Ponadto zgromadzenie zgodnie z planem stabilizacyjnym uchwali, że do Rady Banku wchodzi przedstawiciel finansistów amerykańskich, a Rada Banku uchwali powołać na to stanowisko p. Devey.

Po nadejściu do Ameryki zawiadomienia o uchwałach zgromadzenia, banki amerykańskie zawiadomią telegraficznie Bank Polski, że na dobro Banku Polskiego otwarte zostają kredyty do wysokości sumy pożyczkowej. Bank Polski będzie dysponował temi sumami za pomocą czeków na Nowy Jork.

Odezwa Delegata Kat. Związku Młodzieży Polskiej na Diecezję Chełmińską.

Zbliża się dostojna — jedyna w roku uroczysta chwila dla młodzieży całej Polski, całej parafii, zwłaszcza w Stowarzyszeniach Młodzieży, uroczystość św. Stanisława Kostki. W dniu tym skupia się wszystka młodzież pod sztandarem Stowarzyszenia — aby uczcić tego, który jest patronem naszej organizacji.

W tym roku będą Stowarzyszenia obchodziły uroczystości dzień Święta Młodzieży, aby druhów zachęcić do ukochania Boga i Ojczyzny, do wiernego służenia sprawie Kościoła i Narodu. W obecnej chwili ogólnego zmaterializowania i zaniku ideowego, trzeba przypomnieć młodzieży słowa św. Stanisława: „Do wyższych rzeczy jestem stworzony”. Trzeba przypomnieć społeczeństwu, szczególnie rodzicom i pracodawcom konieczność religijnego i obywatelskiego wychowania młodzieży, doniosłość zdrowia i siły moralnej w naszej młodzieży. Siła bowiem człowieka, to wola jego. Wy młodzieńcy macie być przysługą jej częściową słabość i usiłują ją zupełnie zniszczyć. Trzeba nam stać wobec tego na baczości. Dzisiaj toczy się zacięta walka o to, jaką będzie w przyszłości dusza obywatela polskiego. Chodzi o najwyższe dobra nasze: o religię, o katolicki pogląd na świat, o życie według zasad Chrystusowych. Wróg stara się podkopać wiarę w sercach, pragnie zdemoralizować młodzież, zatruci swemi przewrotnymi doktrynami ducha młodzieńca polskiego. Pragnie strącić go z drogi przykazań Bożych, więc podsuwa mu książki przewrotne, pisma niemoralne,

naśmiewa się z życia uczciwego, religijnego. Tego wroga trzeba nam za wszelką cenę zniszczyć, ale trzeba do tego odwagi. Gdy zaczepiają nasze najświętsze wierzenia i przekonania, nie wolno nam chować się, nie wolno milczeć, nie wolno obawiać się drwin i zaczepiek. Gdy namawiają Was do złego, do nieuczciwości, do przewrotu, powiedzcie im śmiało i otwarcie: Naszym hasłem „Bóg i Ojczyzna”.

Gdy was będą kusili po biurach, fabrykach, warsztatach do zdrady wiary waszej katolickiej, po ojcach odziedziczonej, do zdrady ojczyzny waszej, wołajcie odważnie: „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród, tak nam dopomóż Bóg”.

Młodzieńcy! stańcie się obrońcami, bojownikami, rycerzami dobrej sprawy religii i ojczyzny Waszej! Do czynu! Niech każdy z was za św. Stanisławem, patronem swoim, codziennie powtarza: „Do wyższych rzeczy ja stworzony”.

Jeśli Polska ma być silną, musi być zjednoczoną już w młodzieży. Urabianie w sobie jedności ma cechować nasze Stowarzyszenie.

Młodzież całej Polski odradza się w myśl gorącego wezwania wielkiego Papieża Ojca św. Piusa X. do społeczeństw i narodów chrześcijańskich: „Wszystko odnowić w Chrystusie”. Młodzież staje pod sztandarem Chrystusa, jak to wykazał tegoroczny zjazd w Tczewie. My na Pomorzu nie chcemy zostać w tyle, cheemy iść naprzód, a naszej pracy i wysiłkom błogosławić będzie z Jasnej Góry — Marja Królowa Polski.

Związek będzie się bardzo cieszył, jeżeli od każdego Stowarzyszenia otrzyma sprawozdanie o przebiegu Święta Młodzieży.

Br. Klugiewicz.

Delegat Katolickiego Związku Młodzieży Polskiej na Diecezję Chełmińską.

— Hola, mój panie, czyścisz pan zęby moją szczoteczką?

— Bardzo przepraszam; myślałem, że szczoteczka jest hotelowa.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 4 listopada 1927 r.

Kalendarzyk. 4 listopada, Piątek, Karol Borom., b. w. 5 listopada, Sobota, Zacharyusz i Elżbieta, 6 listopada, Niedziela, 22 po św. Leonard. Wschód słońca g. 6 — 37 m. Zach. słońca g. 16 — 3 m. Wschód księżyca g. 13 — 23 m. Zach. księżyca g. 3 — 0 m.

Z miasta i powiatu.

Godziny urzędowania w Starostwie i Wydziale powiatowym.

Nowemiasto. Podaję do publicznej wiadomości, że począwszy od dnia 1 listopada 1927 r. urzędowanie w Starostwie i w Wydziale powiatowym trwa od godz. 8,30 do 13, i od godz. 14 do 16,30 z jednogodzinną przerwą obiadową od godz. 13 do 14, podczas której zaprowadza się stały dyżur.

W soboty godziny urzędowania trwają bez przerwy od 8,30 do 14-tej.

Nowemiasto, dnia 2. XI. 1927 r.

Kierownik Starostwa.

Zaduszk.

Nowemiasto. Dzień Zaduszek poświęcony czci pamięci zmarłych. Zazwyczaj przyroda swą ponurą, posępną szatą jesienną, jakoby dodawała należytego kolorytu tej poważnej smętkiem i żalobą owianej uroczystości. Ale w tym roku nawet słońce przez większą część dnia opromieniało złocistym blaskiem cmentarzyska, groby i mogiły, a tylko wiatr swym silnym wiewem żałobnie zawodził pienia-nastroju należytego przyczyniał. Największego powodzenia doznaje w dniu Wszystkich Świętych po południu uroczystość na cmentarzu. Tak i w tym roku zebrało się na obszer-nym tym dziedzińcu umarłych taka moc wiernych, że go prawie wypełniła po brzegi. Okolicznościową podniosłą naukę wygłosił miejscowy ks. Proboszcz, a około zmierzchu cały cmentarz oblał się jedną wielką łuną świetlną. To sprawiły jarzące się na mogiłach świeczki. A jeszcze długo potem wiedziały na poszczególnych grobach przy migotliwym świetle w cichej zadumie lub głębokiej modlitwie, pogrążone liczne nader sylwetki krewnych, znajomych i przyjaciół umarłych, których śmiertelne szczątki złożone spoczywają na cmentarzu.

Wieczornica L. O. P. P.

Nowemiasto. Jak zapowiadają programy, zarząd miejscowego koła L. O. P. P. urządzi wieczorek propagandowy. Dochód z wieczorku przeznaczony jest na rozbudowę floty powietrznej naszego kraju.

O potrzebie rozbudowy naszej floty powietrznej nie potrzebujemy chyba przypominać Szan. czytelnikom, wystarczy bowiem przejeżdżać prasę, a dowiemy się jaką wagę przywiązują do tego nasi sąsiedzi, a będziemy mieli miarę ważności tego najnowszego środka lokomocji komunikacji i bezpieczeństwa.

Chcemy zażywać spokojnej przyszłości, to musimy wszyscy pospieszyć tam na salę i złożyć obola na ołtarzu ofiarnym, z którego buduje się przyszłość i bezpieczeństwo kraju. Niech nikogo nie brakuje na sali tembardziej, że za wydany grosz zarząd miejscowego koła L. O. P. P. napewno postara się, by każdy z wieczorku wyniósł przyjemne wrażenie, by na chwilę zapomnieli o troskach życia codziennego, oderwali się od codziennego szarego życia i skrzepili otuchą zwątpienia.

Podziękowanie.

Nowemiasto. Stowarzyszenie Dzieci Marji składa jaknajserdeczniejsze podziękowanie:

Czcigodnemu ks. Proboszczowi w dniu poświęcenia sztandaru, za słowa pełne zachęty do wierności w spełnianiu naszych obowiązków. Siostrom Miłosierdzia za podjęte trudy około sztandaru i przed-

J. GORLIC.

131

NARZECZONA Z „TITANIKA”.

ORYGINALNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

- Kogóż takiego?
- Mnie, panie komisarzu.
- Pan? Sądzi pan, że pan zna mordercę?

— Nie tylko tak sądzę, ale mam dowód w ręce. Morderstwo popełnić chciał ten, kto miał największy interes w tem, by Fred Webb ile możności jak najprędzej rozstał się ze światem. Pomylił się jednak w swych nadziejach, gdyż testament, który się u mnie znajduje, nie jest tak bardzo korzystny dla niego, jak przypuszcza.

Jakkolwiek ciężko mi jest wypowiadać to okropne oskarżenie, muszę to jednak podnieść!

- Przeciw komu?
- Przeciw Sidnejowi Mac Hollisterowi!

Komisarz cofnął się w tył.

— Czy się pan nie myli? Oskarża pan siostrzeńca Freda Webba?

— Tak jest! Wiele okoliczności przemawia przeciw niemu. Pan pozwoli, że mu je wyluszczę powoli. Posta-

łem zresztą po samego Hollistera, który się tutaj zjawia niezadługo wraz z żoną.

— Przedewszystkiem niech mi pan powie, w jaki sposób chciał ten nędznik zamordować Freda Webba?

— Dusił go rękami. Webb jest teraz zupełnie nieprzytomny, a wedle zdania profesora Grubera, kto wie, czy gdyby nawet wyzdrowiał, odzyska świadomość.

— To byłoby rzeczywiście ogromnie przykre — rzekł komisarz. — Ale teraz niech mi pan powie, na czym pan opiera swe okropne oskarżenie?

— Usiądźmy, — rzekł adwokat — i niech pan postucha.

W ostatnich czasach przyszło między Fredem Webbem a jego siostrzeńcem do nieporozumień.

Rozrzutne życie, jakie prowadził Hollister, jego wybryki, otworzyły wreszcie Webbowi oczy na prawdziwy charakter jego pupila, który w bardzo krótkim czasie roztrwoniał cały olbrzymi majątek, jaki mu pozostawił jego ojciec, wspólnik Webba.

Fred Webb postanowił tedy nie dopomagać już Hollisterowi, który też wkrótce stanął przed bankructwem.

Dzisiaj w nocy jednak wykupił u mnie weksel, na którym sfalszował podpis.

Ach, dzisiaj w nocy? To ciekawe. Jak wielką była suma, którą zapłacił?

— 20,000 dolarów.

— Czy posiadał tyle pieniędzy? — spytał komi-

sarz. — Człowiek, stojący przed bankructwem, nie rozporządza zwykle taką sumą.

— To właśnie kwestją, która mnie mocno dziwi. Należy też przedewszystkiem dowiedzieć się, skąd Hollister wziął te pieniądze.

Wczoraj jeszcze byłem u niego, ale nie mogłem uiścić się z długu. Musiał się tedy postarać o pieniądze wieczór, albo też w nocy.

— To rzeczywiście moment obciążający, — rzekł komisarz.

— Ach, gdyby tylko to! — zawołał adwokat. — Jestem jednak w stanie dowieść, że Sidney Mac Hollister był tej nocy w sypialni Freda Webba.

— Mogłby pan tego dowieść?

— Tak jest. Ale nie wszedł on tam zwyczajną drogą, gdyż w takim razie byłby go widział Filip, lub którykolwiek ze służących; on dostał się do sypialni przez otwarte okno.

Muszę bowiem zaznaczyć, że Fred Webb sypiał zawsze przy otwartych oknach.

Przypuszczam, że sprawa miała się tak: Hollister który się dowiedział od żony, że milioner odmówił dania mu jakiegokolwiek pomocy, postanowił spróbować jeszcze raz wzruszyć serce starca.

Nie chciał jednak, żeby go służba widziała i dlatego wybrał drogę przez okno. Webb leżał w łóżku; nie przetrzaszył się, ujrzawszy Hollistera, lecz mimowoli zapytał, czego chce od niego. (C. d. n.)

Ostatnie wiadomości

Znów odroczenie sesji parlamentu.

Warszawa, 4. 11. Wczoraj o godz. 3.30 zostało otwarte pierwsze posiedzenie Sejmu. Kilka chwil później wystąpił wicepremier Bartel i odczytał rozporządzenie Prezydenta, odraczające na mocy art. 25 Konstytucji posiedzenie Sejmu do 28 listopada. Po odczytaniu przez wicepremiera Bartla rozporządzenia, powstała wrzawa tak na prawicy jak i lewicy oraz bicie w pulpity.

Stanowisko prasy względem rządu w związku z odroczeniem Sejmu.

Prasa dzisiejsza poświęca specjalną uwagę odroczeniu sesji Parlamentu do 28 listopada, co przewiduje zarządzenie prezydenta odczytane wczoraj przez wicepremiera w 8-ej minucie wczorajszego pierwszego posiedzenia sesji budżetowej, doręczonego przez por. Zaćwilichowskiego marsz. Senatu.

Prasa jednogłośnie stwierdza, iż odroczenie sesji parlamentu nie było dla większości niespodziane. Jest to dalszy akt polityki rządu względem Sejmu i Senatu. Z głosów dzisiejszej prasy stołecznej poświęconych tej sprawie, kilka zasługuje na podkreślenie.

„Kurjer Poranny” w artykule wstępnym zastanawia się nad skutkami zarządzenia Prezydenta. Parlament odroczonej został do 28. bm. Dzień ten jest jednak zgodnie z brzmieniem 11 art. Konstytucji ostatnim dniem trwania mandatów posłów i senatorów. Posiedzenie więc 28. bm. będzie bezwzględnie ostatnim posiedzeniem obecnego parlamentu, który w razie braku odpowiedniego dekretu rozwiązującego ze strony Prezydenta, będzie miał sam prawo powziąć uchwałę oznaczającą termin nowych wyborów. W dalszym ciągu rozważa artykuł kwestję prawną i termin nowych wyborów. Przechodząc do oceny politycznego znaczenia odroczenia sesji. Autor artykułu stwierdza, iż sytuacja przez nie wywołana

jest „bezsprzecznie w najwyższym stopniu nienormalna”, uważa jednak, iż parlamentarna anomalia ta panuje już od chwili przełomu majowego i, że podsycona była przez kampanię Zw. L. N. i Ch. N., które na terenie parlamentarnym próbują „odegrać się” po katastrofie majowej.

Pos. Niedziałkowski w artykule pt. „Rzeczpospolita” umieszczonym na naczelnym miejscu w dzisiejszym „Robotniku” stwierdza, iż wczorajsze zarządzenie jest jeszcze jednym wyraźnym dowodem tego, że rząd z parlamentem współpracować nie chce, lecz „zamiast postawić sprawę jasno i otworzyć, zamiast przedłożyć wniosek Prezydenta o zarządzeniu nowych wyborów, woli gry i niespodziewane posunięcia i efekty teatralne”. W dalszym ciągu artykułu pos. Niedziałkowski abstrahuje o stanowiska „obrażonej miłości własnej posłów” i zastanawiając się nad znaczeniem Sejmu, jako instytucji państwowej stwierdza, iż o Sejmie polskim marzyły całe pokolenia przez długie lata przygotowywane do walki o niepodległość. W r. 1920 przed klasą robotniczą stało pytanie „demokracja czy robotnicza stanęła zapytanie „demokracja czy robotnicza”. P. P. S. zdaniem posła Niedziałkowskiego podnosi w tym samym okresie przeciw komunizmowi sztandar demokracji parlamentarnej i P. P. S. wygrała. Postępowanie rządu względem parlamentu postawić może masy robotnicze polskie wobec pustki ideowej albowiem . . . domaga komunistów. Nie wchodząc w pobudki, jakimi kieruje się rząd w swojej polityce parlamentarnej pos. Niedziałkowski stwierdza, iż od sierpnia 1927 roku istnieje legalne wyjście z sytuacji: nowe wybory. Podkreślając jeszcze ujemne wrażenie, jakie wywrzeć może zarządzenie na zagranicy, autor w zakończeniu stwierdza, iż P. P. S. wierna ideom rządu lubelskiego trwa na placówce demokracji parlamentarnej.

Nowe zabójstwo.

Brodnica. Jeszcze nie przebrzmiało echo morderstwa popełnionego na ś. p. Antoninie Gontarskiej w Ciesznym, a już mamy drugi straszny wypadek zabójstwa do zanotowania. Przy ulicy 18 Stycznia, pod nr. 28 znajduje się 1-piętrowy dom, własność p. Bronisława Nowiaka, zatrudnionego w Banku Spółdzielczym w Rypinie, gdzie też stale zamieszkuje. Tu w Brodnicy w domu ojca na piętrze mieszkają dwie dorosłe córki, „rzekomo” trudnią się krawiecczyną. Nowiak, który miał w Brodnicy do załatwienia rozmaite sprawy, przybył niespodzianie do córek na kilkudniowy pobyt. Ostatnim wieczorem powróciwszy z córkami z kina nie przeczuwając w domu nic złego udał się Nowiak na spoczynek.

Nagle o godz. 2.30 został zbudzony ze snu silnym stukaniem do drzwi kuchni. — Nowiak sądząc, iż ma przed sobą kilku napastników, a napastnicy, którzy wiedzieli, iż córki mieszkają same, zaskoczeni byli głosem mężczyzny i poczęli więc uciekać. Wtedy Nowiak chwycił za rewolwer i krzyknawszy 3 razy „stój”, dał ognia do uciekających. Dwa strzały rewolwerowe chybiły, trzeci dobiegł celu.

Otóż w sieni na piętrze, około 4 metrów od drzwi kuchni leżał w kałuży krwi 24-letni mężczyzna. Jestto Marjan Molski, syn 60 morgowego gospodarza Molskiego z Podgórza. Kula trafiła wprost w czoło, od której Molski padł na miejscu trupem. Koledzy jego Alfons Kunigowski, Aleksander Waszewski z Brodnicy oraz Stanisław Goszkowski uszli cało.

Natychmiast po wypadku zawiadomiła córka Nowiaka szwagra, ten zaś doniósł o zajściu policji. W ręce sprawiedliwości oddał się Nowiak sam, którego aresztowano.

Trupa odwieziono do kostnicy w Szpitalu. Po oględzinach lekarskich wydane zostaną rodzicom do pochowania.

Kronika kościelna.

Pelplin. Administrację probostwa w Jabłonowie powierzono tamtejszemu ks. Marcinkowskiemu, a w Kurzętniku tamtejszemu ks. Dambkowi.

Walne Zebranie Związku Kapłanów Diecezji Chełm. „Unitas” odbędzie się w wtorek, 8 listopada o godz. 9 w seminarjum duchownym w Pelplinie.

Wezwanie.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych przypomina, że termin płatności podatku dochodowego za rok 1927 upłynął w dniu 1 listopada 1927 r.

Na zasadzie przepisu § 17 instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat tudzież innych należności skarbowych z dnia 17 maja 1926 (Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 15 poz. 168) wzywa się płatników do uiszczenia wymienionego wyżej podatku najpóźniej w ciągu dni 14 od daty niniejszego wezwania, a to pod rygorem przymusowego ściągnięcia wraz z kosztami egzekucyjnymi i karami za zwłokę.

Brodnica, dnia 1 listopada 1927 r.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych.

Pocztowcy otrzymają podwyżkę już od 1 stycznia 1928 r.

Warszawa. Minister poczt Miedziński przyjął delegację związku pracowników poczt., telegrafów i telefonistów. Delegacja przedstawiła swoje postulaty w sprawie podwyższenia płac, przyczem dała wyraz zaniepokojeniu, wywołanemu wśród urzędników pogłoskami o odroczeniu regulacji płac pocztowców.

Minister Miedziński oznajmił delegacji, że pogłoski te są nieścisłe i że projekt podwyżki płac pocztowców jest w toku opracowywania. Zmiana uposażeń nastąpi już od 1 stycznia 1928 r.

Komuniści planowali zamach na króla Borysa.

Sofja, 1. 11. Władze bułgarskie wykryły w Sofji wielki magazyn bomb i amunicji. W związku z tem słychać o wykryciu wielkiego sprzysiężenia komunistycznego, które miało na celu wykonanie zamachu na króla Borysa. Władze policyjne nie wydały dotychczas w tej sprawie żadnego komunikatu.

Zamach na prezydenta Grecji dziełem komunistów.

Ateny, 1. 11. Stwierdzono ostatecznie, że sprawca zamachu na prezydenta Grecji admirała Konduriotisa, był komunistą. Gabinet grecki od wczoraj w południe obraduje bez przerwy. Czekają na wynik śledztwa policyjnego oraz na wynik badań lekarskich, aby móc zająć stanowisko. Istnieją obawy, że zamach na prezydenta jest tylko hasłem do wielkiej rewolucyjnej akcji komunistów greckich. — Kula utknęła w głowie prezydenta, nie naruszając kości i została przez lekarzy wydobyta podczas operacji, którą natychmiast przeprowadzono. Lekarze oświadczają, że stan zdrowia prezydenta nie jest groźny. Istnieje jednak obawy, że wobec sędziwego wieku prezydenta możliwe są komplikacje. Ludność zajęła w pierwszej chwili po zamachu bardzo groźną postawę.

Zwycięstwo konserwatystów przy wyborach gminnych w Anglii.

Londyn, 2. 11. W 330 angielskich gminach miejskich odbyły się wybory uzupełniające. Konserwatyści otrzymali 330 mandatów, liberali 130, partja pracy 184, niezależni 130. Konserwatyści otrzymują większość wobec połączonych liberalów i laburzystów.

Kto wygrał dolarówkę.

Warszawa, 2. 11. Dnia 2 lutego o godzinie 10-ej rano w małej sali konferencyjnej ministerstwa skarbu odbyło się losowanie 3% premijowej pożyczki dolarowej serji II. Wylosowane nr.: 8000 dolarów nr. 068, 599: 3000 dolarów: nr. 024.613; po 1000 dolarów nr.: 374.302; 537.012; 860.038; 394.168; 021.731.

Po 500 dol. nr. 440.683; 305.038; 458.345; 449.350; 249.977; 620.564; 419.329; 400.597; 593.371; 674.663.

Kurs dolara.

Warszawa, 4. 11. Dolar 8.88 $\frac{1}{2}$. Tendencja utrzymana.

złoty pol. w Gdańsku 57.68—57.82.
na Warszawę 57.62—57.76.

Za redakcją odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowomiście.

stawienia. P. Obywatelkom za łaskawe przyjęcie obowiązków matek chrzestnych, które swemi hojnymi datkami częściowo pokryły koszty sztandaru. P. Krukowej za wszelkie fatygi, które w pewnej mierze zawdzięczamy sprowadzenie sztandaru, p. Gęstwickiej z Bazaru za wszelkie wstążki i plusz, które darowała do sztandaru i wypożyczenie wszelkich wstążek do teatru, p. Moszczeńskiej za bezpłatne udzielenie sali, p. Miłoszewskiemu za bezpłatne wydrukowanie zaproszeń, „Drwęcy” za bezpłatne wydrukowanie afiszów, p. Gęstwickiemu, który dostarczył wszystkie materiały do dekoracji sceny i sam się podjął trudu dekoracji, p. Skwarskiemu za wszelkie fatygi, pp. Ciszewskiemu i Ostrowskiemu za wypożyczenie biżuterji, p. Swiniarskiej za wypożyczenie fortepianu, p. Serożyńskiej za wypożyczenie salonu, p. Urbanowskiej za wypożyczenie sprzętów kuchennych, p. Kubowskiej za wypożyczenie mebli, p. Ujłatowskiemu za wypożyczenie mebli, p. Nowackowi i Rolnikowi za bezpłatne dostarczenie węgla, p. Kujawskiemu za dostarczenie drzew do dekoracji i fatygi, pp. Miłoszewskiej i Klempównie oraz p. Korpaczewskiemu, którzy przyczynili się piękną muzyką do urozmaicenia wieczorku, pp. Wartowskiemu, Olszewskiemu i Białeckiemu za podjęte trudy na sali i wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia uroczystości. Zarząd.

Wielkie dobrodziejstwo dla chorych, podeszłych wiekiem i kalek, którzy nie mogą brać udziału w nabożeństwach w kościele.

Nowemiasto. Nigdy nie przypuszczałem, że aż tak wyraźnie, tak dobitnie słyszeć można i duchowo brać udział za pomocą radja w nabożeństwach kościelnych. Ostatnio, to jest w święto Wszystkich Świętych doświadczyłem tego w „Drwęcy”, przy aparacie radiowym. Na falach eteru przepłynęło całe nabożeństwo przedpołudniowe, to jest msza św., przepiękny chórowy śpiew kościelny i wspaniałe kazanie wygłoszone przez ks. prałata i kanonika Adamskiego tak dokładnie, że nie uroniłem ani słówka z tego, ani nie uszedł mi żaden odcień melodji. Nietylko każde słówko kaznodziei wyraziście wychodziło, lepiej i dokładniej niż to możnaby wysłyszeć w kościele samym, ale nawet dźwięk dzwonek kościelnych z całą wyrazistością się uwydatniał, tak iż faktycznie ci wszyscy, którzy nie mogą pójść do kościoła, są w możności brania duchowo udziału w całym nabożeństwie przy pomocy radja.

Wieczornica ku czci Św. Franciszka w Lubawie.

Lubawa. W ub. niedzielę odbyła się w Lubawie wieczornica ku czci Św. Franciszka z Asyżu. Poprzednio o godz. 5-tej odbyły się w kościele farnym uroczyste nieszpory, podczas których przygrywała orkiestra seminaryjna. Podniosło kazanie wygłosił ks. Prałat Kasyna. Wieczornica rozpoczęła się o godz. 7-ej wiecz. Sala hotelu „Pod Orłem” była przepiękna po brzegi, tak, że ni jednego nie było miejsca wolnego. Słowo wstępne powiedział ks. Prałat Kasyna, wspominając o święcie Chrystusa — Króla, które w tym właśnie dniu obchodził cały Kościół katolicki, oraz o tym wielkim głosicielu Królestwa Chrystusowego i Jego pokoju, o Św. Franciszku z Asyżu. Przemówienie swe Czcigodny mówca zakończył życzeniem, ażeby duch Św. Franciszka zamieszkał między nami na zawsze. Nastąpiła deklamacja „Jak to Św. Franciszek kazał do ptaków”, wygłoszona bardzo pięknie przez p. Eudoksję Hejkównę. Kwartet smyczkowy (p. mec. Petri I-sze skrzypce, p. Peto II-gie skrzypce, p. Empel altówka, p. prof. Grabowski wionczelo) dał nam „Menuet” Boccheriniego oraz „Marzenie” Szumana.

Następnie wygłosił odczyt na temat „Św. Franciszek z Asyżu” p. J. Sierszeński. W swym starannie opracowanym, niezwykle pięknym odczycie p. Sierszeński przedstawił postać wielkiego Świętego jako męża Bożego, który dobrze czyniąc przeszedł przez ziemię, głosząc ewangelję pokoju i miłości, lecząc rany, które zadawała ludzkości walka klasowa, egoizm i sobkostwo, trawiące ludzkość ówczesną.

Tak jak wówczas Św. Franciszek, wskazując światu prawdy ewangeliczne w nowym świetle i w świeżym blasku, pchnął życie na nowe tory, tak samo duch Jego wyleczy społeczeństwo dzisiejsze z błędów i szkód różnych, jeżeli tylko społeczeństwem zrozumie ducha Św. Franciszka i według jego wskazań żyć zechce. Hucznymi oklaskami dziękowano Szan. mówcy za piękny, pouczający odczyt. Następnie p. mec. Petri odegrał na skrzypcach przy akompaniamencie p. prof. Grabowskiego „Souvenir” Drdla, oraz „Berceuse” Godarda. O prawdziwie artystycznej grze p. mec. Petriego już niejednokrotnie pisaliśmy. Jego muzyka skrzypcowa jest zawsze prawdziwą ucztą duchową. Przepiękny „Hymn do słońca” Św. Franciszka recytował p. J. Sierszeński. Trzy śpiewy chorowe z tow. orkiestry zostały bardzo udanie wykonane przez chór i orkiestrę. Seminarjum nauczycielskiego pod batutą p. prof. Grabowskiego. Żywym obrazem przedstawiającym Św. Franciszka poślubiającego ubóstwo, zakończono wspaniałą wieczornicę. Cały dochód został przeznaczony na potrzeby parafjalne.

Z Pomorza.

Nowy gmach pocztowy.

Brodnica. Magistrat m. Brodnicy postanowił oddać bezpłatnie Ministerstwu Poczt i Telegrafów grunt pod nowy gmach pocztowy. Prace przy budowie nowego gmachu Poczt i Telegrafów mają być rozpoczęte z początkiem wiosny r. przyszłego.

Obwieszczenie.

W środę, dnia 9-go listopada 1927 r.

odbędzie się

w Nowemście nad Drwęcą

JARMARK na bydło i konie.

Nowemiasto n. Drwęcą, dnia 31. października 1927 r.

Magistrat.

Zawiadomienie!

Niniejszem zawiadamiam osoby zainteresowane, że od dnia dzisiejszego tylko takie zobowiązania żony mej p. Blumy Nochimowskiej będą płacił, które zostaną zaciągnięte za moją uprzednią wiedzą i zgodą.

Lubawa, dnia 3. listopada 1927 r.

Ch. Nochimowski.

Z dniem 3-go listopada rb.

uruchomiłem moją olejarnię

w Lubawie przy ul. Gdańskiej Nr. 10.

Polecam dziennie świeży olej różnego gatunku po cenach niższych. Przyjeżdżającym wybijam wszelkie nasiona oleiste każdego dnia.

Także kupuję każdą ilość nasion oleistych.

H. Kaczyński, Lubawa.

POLECAM
mój specjalny interes

KAPELUSZY, CZAPEK i FUTER

wszelkie prace wchodzące w zakres kuźnictwa wykonuję fachowo i skuratnie pod gwarancją i po solidnych cenach. Zakupy skutecznie się najlepiej u prawdziwego fachowca.

PRZYJMUJE SKÓRY DO GARBOWANIA

na sposób Lipski.

S. Radziwiński, Nowemiasto,
ozapnik i kuźnicz, ul. Mostowa 2.

A. Hejka, Fabr. pow., uprząży
i wyrobów siodlarsk. Lubawa,
ul. Warszawska 7, telefon nr. 79.

Poleca w wielkim wyborze, po cenach wyjątkowo niskich:

Dział I: Powozy wyjazdowe różnych i najnowszych fasonów, szory wyjazdowe z białym i żółtym okuciem oraz silne robocze ze skóry czarnej i wykrepanej. Wykonuję również renowację starych powozów, jak: wybijanie, lakierowanie itd. także przyjmuję zamówienia na powozy nowe według specjalnych życzeń.

Korzystne warunki odpłaty

Dział II: Torebki damskie w najnowszych fasonach, teki szkolne, portfele, sakiewki, etui do papierosów i cygarów oraz walizy w najróżniejszych gatunkach.

Ziemniaki

fabryczne i jadalne w partjach wagonowych i w mniejszych kupuje

„ROLNIK” w LUBAWIE, Telefon nr. 39.

RADJO APARATY

wytworni krajowej „Polskiego Towarzystwa Radjotechnicznego” ma stale na składzie i poleca

Księgarnia „Drwęcy” Nowemiasto.

Rynek 4.

Telefon 8.

Za nadesłane nam powinszowania w dniu naszego złotego wesela składamy na tej drodze wszystkim tym, którzy tak liczne życzenia nadesłali, a w szczególności czcigodnemu ks. radcy Klattowi, Magistratowi m. Lidzbarka, tow. śpiewu św. Cecylji, cechowi kowalskiemu, tow. Jutrzenka, Kółku różańcowemu i t. d. najserdeczniejsze

„Bóg zapłać!”

Ksawerowie Szankowscy, Lidzbark.



POLECAM

Szan. Publiczności po cenach bezkonkurencyjnych

WYROBY SZKLANE

porcelanowe, fajansowe, stalowe, aluminiowe, siatki żarowe, piece żelazne i rury. Wielki wybór! Obsługa rzetelna!

Leon R. Wasilewski,

Lidzbark, Nowy Rynek 5, telefon 36.

Służąca,

umiejąca gotować, może się zgłosić od 15. XI. rb.

Serożyńska, Rynek.

Służąca

która umie gotować poszukuje Rostowa, Nowemiasto, Rynek.

Poszukuję od 11 XI. 1927 r.

1 parobka do koni

1 „ „ bydła

od 16 do 18 lat.

SCHMITT,

leśniczówka Krotoszyn pod Biskupcem.

Smotę

Papę

Lepnik

Cement

Wapno

Żelazo

Osie do wozów

Lemiesze

Odkładnie

Podkowy

Okucia budow.

Brony do siewu.

Brony rolne

Pługi

Kultywatory

Centryfugi

poleca

po najniższych cenach

Wl. Czajkowski,

skład żelaza

Lubawa-Pom., Telef. 44.

Potrzebna

SŁUŻĄCA

K. WACHOWSKA,

Nowemiasto, przy rzeźni m.

Rower męski

mało używany sprzedam tanio

Czajkowski,

Nowemiasto, Jagiellońska 21.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dn. 7. XI. r. b. o godz. 11 przed poł. sprzedawac będą za gotówkę najwięcej dającemu:

I śrutak z zapędem elektrycznym.

Takowy znajduje się na spichlerzu p. Kasprzyckiej ul. Pod Murami.

Fafiński, egzekutor miejski Lubawa.

Zawsze świeże

BATERJE ANODOWE

oraz baterje do lampek kieszonkowych

poleca

Księgarnia „Drwęcy” Nowemiasto.

Znaleziono

dnia 1-go listopada w drodze z Tylig do Kulig

dużą chustę kobiecą.

Odebrać można za zwrotem kosztów.

Sendebry, Zajęczkowo.

Zgubiłem

książeczkę wojskową

uczciwy znalazca zechce oddać

Józef Borkowski,

Lubawa, Gdańska 7.

W drodze od Nowogoniasta do

Nielbarka

zgubiłem moją

książkę

wojskową

Proszę iaskawego znalazcę o

zwrot takowej.

Francoiszek Kirzeniewski,

Nielbark.

Maneże

Młockarnie

Wialnie

Sieczkarnie

Siekacze

do brukwi

Separatory

do mleka

maszyny

do masła

I wszelkie części do

maszyn rolniczych

poleca na dogodnych warunkach

N. Ewertowski,

handel żelaza,

sprzętów domowych

i artykułów budow.

Nowemiasto Rynek.

Telefon 66.

REKLAMA jest dźwignią handlu

za ancns oplaca się raz tylko! —

kljntelę zyskuje się na zawsze!

oglaszajcie w „DRWĘCY”

REKLAMA jest dźwignią handlu

za ancns oplaca się raz tylko! —

kljntelę zyskuje się na zawsze!

oglaszajcie w „DRWĘCY”

REKLAMA jest dźwignią handlu

za ancns oplaca się raz tylko! —

kljntelę zyskuje się na zawsze!

oglaszajcie w „DRWĘCY”

REKLAMA jest dźwignią handlu

za ancns oplaca się raz tylko! —

kljntelę zyskuje się na zawsze!

oglaszajcie w „DRWĘCY”

REKLAMA jest dźwignią handlu

za ancns oplaca się raz tylko! —

kljntelę zyskuje się na zawsze!

oglaszajcie w „DRWĘCY”

REKLAMA jest dźwignią handlu

za ancns oplaca się raz tylko! —

kljntelę zyskuje się na zawsze!

oglaszajcie w „DRWĘCY”

REKLAMA jest dźwignią handlu

za ancns oplaca się raz tylko! —

kljntelę zyskuje się na zawsze!

oglaszajcie w „DRWĘCY”

REKLAMA jest dźwignią handlu

za ancns oplaca się raz tylko! —

kljntelę zyskuje się na zawsze!

oglaszajcie w „DRWĘCY”

TAPETY

poleca

księgarnia „Drwęcy”.

Konto

z d

Rok

Zarzi
dzini
ty D

Sil
stwa p
Dobru
prowa
w szko
ści. U
stacyj
ców i
niach
w Pozn
strony
Wobec
iż trz
zasada
nami, u
Nam s
aby Po
są znie
niej m
Polakó
nów.
oczywi
jednyn
nia jes
spolon
ście s
wie je
mowę.
państw
język
stwa,
swęcc
któreg
Stąd i
łym o
sze i
tam,
zapew
kształ
te na
sługiv
i pols
zosta
nad
nowe
ność
wista
leć b
który
szko
Poza
kiem
język
mieć
mów
język
niez
Prze
więk
języ
syjsl
do v
i pr
wiel
świa
odeg
zuje
tak,
słow
są c
w n
atol
den
nar